

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„UCHWALIĆ SUROWĄ USTAWĘ ANTYKOMUNISTYCZNĄ I ANTYMASONSKĄ“.

Z broszury „Likwidujemy żydów“

Nr. 173 A

Warszawa, niedziela 12 czerwca 1938 r.

Rok XIII

ZAKUPY w 200 SKLEPACH a jedno miejsce spłaty KUPIEC POLSKI Zielna 50
na bony Tow. Handl. tel. 310-11

„Wyższe uczelnie bez żydów“

oto żądanie młodzieży akademickiej

Prasa katolicka popiera studentów

Prezesi Bratnich Pomocy uczelni warszawskich złożyli na ręce pp. Rektorów memoriał w sprawie „numerus nullus“ w szkołach akademickich.

W treści memoriału przedstawicielem młodzieży uzasadniając szkolnictwo elementu żydowskiego dla Państwa Polskiego, dając przy-

kłady opanowania życia zawodowego przez żydów i stwierdzając groźbę osłabienia potencjału obywatelskiego przez rozrost wpływów żydowskich, destrukcyjnych nasze życie.

W zakończeniu memoriału młodzież domaga się bezwzględnego wprowadzenia „numerus nullus“ dla żydów.

Jak konieczna jest akcja zamknięcia dopływu żydów do szkół akademickich świadczy równocześnie ukazanie się artykułu w „Małym Dzienniku“, stwierdzającego, że:

„W roku 1938 ani jeden żyd nie powinien być przyjęty na wyższą uczelnię w Polsce. Tylko bowiem w ten sposób można będzie wyrównać szanse między młodzieżą polską a żydowską. Numerus nullus dla żydów — oto zarządzenie, którego oczekuje społeczeństwo polskie od władz oświatowych.

Maturzyści zaś żydowscy powinni być zaciągani do służby w specjalnie dla nich utworzonych oddziałach, które byłyby użyte do robót publicznych. Mogłoby to stać się wstępem do zatrudnienia wszystkich żydów na robotach publicznych, zamiast służby wojskowej.

Akcja likwidacji żydów zatacza coraz szersze kręgi, ogarniając całe polskie społeczeństwo.

„Likwidujemy żydów“

na ulicach Warszawy

W sobotę w południe ukazały się na ulicach Warszawy grupy studentów, kolportujących świeżo wydaną nakładem biblioteki społeczno-politycznej „ABC“ broszurę p. t. „Likwidujemy żydów“.

Główne ulice Warszawy rozbrzmiały hasłem — „Usunąć żydów z Polski“. Broszura była przyjęta przez Warszawę bardzo przychylnie — i wkrótce część nakładu została rozprzedana.

Treść broszury zawiera dwanaście podstawowych tez minimalnego programu antyżydowskiego rozszerzonych i opatrzonych wyjaśnieniami i uzasadnieniami. Pod broszurą widnieją podpisy komitetu redakcyjnego, z którego inicjatywy wydawnictwo się ukazało — są to pp. Jerzy Czarkowski, Tadeusz Fabiani, Eugeniusz Gębski, Tadeusz Gluźniński, Antoni Goerne, Jan Jodzewicz, Jan Krolec Jerzy Kurcyusz, Władysław Marcinkowski, Wiktor Martini,

Władysław Piękowski, Czesław Polkowski, Tadeusz Salski, Franciszek Stoch Henryk Suchodolski, Antoni Szperlich, Włodzimierz Sylwestrowicz, Tadeusz Todtleben i Wojciech Zaleski.

Nowe akcesy do programu minimalnego

Do organizacji akademickich, które podpisały minimalny program antyżydowski przyłączyły się: „Bratnia Pomoc Studentów

Wyższej Szkoły Dziennikarskiej“ — prezes Jan Szczeniowski Koło Farmaceutów U. J. P., Koło Teologiczne U. J. P. i Korporacja Pa-

Werbowanie ochotników

do „demokratycznej armii czechosłowackiej“

Niepokojące pogłoski co do sytuacji w Czechosłowacji zostały już zużytkowane przez sprytnych aferzystów, czy też emisariuszy obcych, którzy — wszczęli akcję werbunkową za wstępowaniem ochotników do „demokratycznej armii Republiki Czechosłowackiej“.

Fakty takie zostały ustalone na terenie Łodzi, a dowody znalazły się na to na Śląsku.

Na zielonej granicy w pobliżu Cieszyńska, przytrzymała policja 20-letniego Stanisława Karkowskiego z Łodzi, który badany co do celów, jakie przywiódł go do pasa granicznego oświadczył, że został zwierzbowany przez pewnego osobnika w Łodzi do armii czechosłowackiej, przy czym dalsze instrukcje i pieniądze miał rzekomo otrzymać w konsulacie czechosłowackim w Katowicach. Do konsulatu jednak nie wstępował, bowiem odbywał podróż na gapę. Aresztowany liczył na to, że skoro werbunek jest przeprowadzany, to już jak się zgłosi do oddziałów ochotniczych w Czechosłowacji, przyjmą go tam bez wszystkiego i zaopatrzą w pieniądze z tytułu żołdu.

Na razie nie wiadomo, czy Kar-

kowski, o ile przytrzymał istotnie tak się nazywa, padł ofiarą sprytnego oszusta, czy też jest to akcja rozgałęziona, prowadzona przez sprytną bandę, czy wreszcie „roboty“ komunistów.

Na zachodzie Ocieplenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 b. m.:

We wschodniej połowie Polski pogoda o zachmurzeniu zmiennym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. W zachodniej natomiast — polepszenie się stanu pogody i ocieplenie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Chmury kłębiaste i kłębiasto-warstwowe o podstawie od 300 m. widzialność na ogół dobra.

PRZECIW bólowi... ASPIRIN TABLETKI DLA REUMATYKÓW

Dzień Spółdzielczości

Jak co roku, tak i w bieżącym, w dniu 12 czerwca obchodzony jest w Polsce przy użyciu szumnej i głośnej reklamy w postaci plakatów, odczytów, pogadanek, zebrań i artykułów w niektórych organach t. zw. „dzień spółdzielczości“.

Niejednokrotnie na łamach „ABC“ wyrażaliśmy nasz pogląd na cel, istotę, znaczenie i rolę ruchu spółdzielczego w życiu gospodarczym narodu i państwa.

Dzisiaj, w dniu poświęconym spółdzielczości raz jeszcze musimy dać wyraz naszemu stanowisku i stosunkowi wobec tego zagadnienia, które jest poważne i ze względu na dobro kraju nie może być bagatelizowane.

Spółdzielczość jest wiele typów, ze szczególną uwagą należy zająć się jednak spółdzielczością w handlu, a to ze względu na specjalne jej znaczenie oraz dynamikę, jaką w tej dziedzinie życia właśnie wykazuje, a przez to zagraża

normalnemu rozwojowi tej niezmiennie ważnej dziedziny, jaką jest handel.

Decydujący wpływ mają dzisiaj w Polsce spółdzielnie spożywców, zorganizowane w Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“.

Szkodliwa działalność tej organizacji dobrze już jest dzisiaj u nas w kraju znana i przez uświadomioną część społeczeństwa należyce rozumiana.

Program „Społem“ dziwnym zaiste zbiegiem okoliczności pokrywa się z programem Lenina, według którego spółdzielczość prowadzona w odpowiednim duchu jest wstępem do kolektywizacji.

Z dążeniami tymi nie kryją się wcale różni działacze „Społem“, o których wystąpieniach i wynurzeniach wielokrotnie informowaliśmy naszych czytelników, a w których wyrażenie oni np. oświadczają, że przebudowa ustroju społecznego może się odbyć w ten spo-

sób, że spółdzielnie wskutek odpowiednich aktów prawnych przejmą pod własne kierownictwo cały aparat techniczny przedsiębiorstw prywatnych“.

Czy jeszcze trzeba coś więcej dodać do tego. Cel i dążenia „Społem“ są zupełnie jasne.

W okresie prowadzonej przez całe społeczeństwo akcji unarodowienia, odżyźnienia życia gospodarczego w Polsce, w okresie intensywnego rozwoju handlu polskiego — zwalczanie kupiectwa, promowanie spółdzielczości, przywrócenie handlowi narodowemu. Bez istotnej bowiem społecznej przyczyny spółdzielczość zmniejsza zakres funkcjonowania prywatnej przedsiębiorczości, będącej jednak podstawą gospodarki narodowej.

W handlu, którego funkcje z natury rzeczy wymagają indywidualizacji nie mogą mieć zastosowania społeczne formy

gospodarowania. Jedyne rację bytu i duże pole do działania ma spółdzielczość rolnicza. Spółdzielnie rolnicze bowiem ułatwiają zbyt produktów rolnych, należyście bronić i czuwać mogą nad interesami chłopów, narażonych na wyzysk pośredników żydowskich. Tym samym nie mało przyczynia się do odżyźnienia handlu.

Ponad to społeczne formy gospodarowania nie mogą za stosowanie w obecnym okresie przejściowym, w okresie odżyźnienia życia gospodarczego w Polsce w dziedzinie handlu hurtowego.

W tych dwóch kierunkach prowadzona spółdzielczość może chlubnie zapisać się w życiu gospodarczym Polski. Natomiast spółdzielczość, konkurująca i walcząca z handlem polskim oraz przygotowująca grunt do kolektywizacji ustroju gospodarczego sprawić może niepożądane szkody.

A. S.

Nierząd „dla dobra służby“

Przed sądem Okręgowym w Grudziądzu stanął komisarz lot-

nej brygady kontroli skarbowej Stefan Dumański, oskarżony o deprawowanie nieletnich dziewcząt.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego Dumańskiego od wszystkich zarzutów aktu oskarżenia. Jak wynika z ogłoszonego wyroku, publicznie ogłoszonego, sąd dał w zupełności wiary tłumaczeniom oskarżonego, iż działał on dla dobra służby jako komisarz lotnej brygady kontroli skarbowej.

Uprawiając w biurze i w innych miejscach nierząd z dziewczętami nie miał świadomości co do lat swych ofiar, które podawały różny wiek. Od tych dziewcząt — jak się tłumaczył oskarżony — starał się dowiedzieć popełnionych przestępstw skarbowych.

Chociaż sąd przyjął, że uprawianie nierządu było wysoce nieetyczne, to jednakże uwzględniając tłumaczenie się oskarżonego sąd przyjął, iż działał on ze względów służbowych. Co do pozostałych przestępstw, sąd również polegając całkowicie na tłumaczeniu się oskarżonego, nie uznał jego winy za dostatecznie udowodnioną, aczkolwiek sam oskarżony w śledztwie przyznał się do popełnienia czynów objętych aktem oskarżenia.

Dziś wielka ankieta samorządowa A B C